

Walcz w dobrych zawodach o wiarę

Co to właściwie znaczy: walczyć o wiarę. Może ktoś z nas już przeżył coś takiego. Że byliśmy prawie na przegranej, że niewiele brakowało. Może gdy toczyliśmy zażartą walkę słowną z ateistą, i nie umieliśmy go niczym przekonać o naszych racjach, brakowało nam skutecznych argumentów. Rozeszliśmy się jakby pokonani, choć sami naszej wiary nie straciliśmy, ale też nie udało nam się go przekonać do wiary w Boga. Być może podobne uczucie towarzyszyło nam, gdy kolejny raz próbowaliśmy przekonać własne dziecko, czy współmałżonka, bezskutecznie... Więc nie jest to takie proste. Kiedy dzisiaj św. Paweł pisze do swego ucznia Tymoteusza: *Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne*, to pewnie ma na myśli to co nazywamy *trwaniem w wierze*, aby mocno trwał w wyznawanej wierze w Pana Jezusa. By mimo różnych przeciwności i prób, jakim poddawany jest wierzący, nigdy nie ugiął się słabości. By nigdy nie skapitulował na drodze wiary w Jezusa Chrystusa. Nawet gdy upadł. Wiemy, również św. Piotr uległ lękowi i upadł, zdradził Mistrza. Szkoła wiary to nie tryumfalny marsz, ale droga naznaczona cierpieniami i miłością, próbami i wiernością, którą trzeba odnawiać każdego dnia. To właśnie Piotr usłyszał od swego Mistrza: *Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci*. Te słowa odnoszą się do każdego z nas. To On, Chrystus, daje moc naszej wierze. **[prob.]**